Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 8 Kraków, czwartek 10 stycznia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 2200000. Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 2,500.000 Mkp. Zagranicą miesięczne 5.000.000 Mkp. Cena numeru 100.000 M.	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 32.000 Mk. Nadesłane 72.000 Mkp. Po kronice 96.000 Mk. Na pierwszej stronie i między giełdami 128.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Mała Ententa

Kraków, 10 stycznia.

Wczoraj rozpoczęły się w Belgradzie trzydniowe narady ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy. Jakkolwiek prasa różnych języków zajmowała się wiele porządkiem dziennym tych narad, znanym on dokładnie nie jest. Ale na podstawie obecnego stanu rzeczy w ogólności, w basenie zaś Dunaju w szczególności można bez trudu porządek dzienny tych obrad zrekonstruować z ryzykiem tylko minimalnej omyłki.

Państwa małej Ententy znajdują się w trakcie zawierania sojuszów formalnych ze swoją opiekunką — Francją. Zmiana kursu w polityce angielskiej, oczekiwana równocześnie z pojawieniem się u steru Wielkiej Brytanii pierwszego jej rządu robotniczego, musi tedy z konieczności stanowić najważniejszy a zarazem najtrudniejszy problem dla zebranych w Belgradzie mężów stanu. Rozważenie wszystkich skutków, które pociągnąć może za sobą definitywne i formalne zerwanie ententy angielsko-francuskiej i powrót polityki angielskiej do obrony zasady równowagi europejskiej — oto zagadnienia, które zaprzątać muszą dzisiaj każdą głowę polityczną. Polityków państw świeżo sojuszem z Francją związanych więcej, niż jakichkolwiek innych.

Rząd komunistyczny w Rosji z bandy zbójców i morderców, którą ignorował do niedawna każdy szanujący się minister europejski, przeciw której co energiczniejsi szykowali nawet najeżone drutem kolczastym zasieki — co prawda z cudzych — nie swoich kości, stał się nagle przedmiotem zdumiewającego wyścigu między wielkiemi potencjami zachodu, z których każda chce wyprzedzić inne w zawarciu korzystnych traktatów z tym krwawym rządem i zapewnić sobie z jego formalnego uznania jak największe korzyści.

Dla państw Małej Ententy znowu problem nie lada. Jednym z nich oczy aż śmieją się do nawiązania stosunków z Rosją, drugim zaś oczy... bieleją na myśl, że stosunki te wytworzą się i zaczną oddziaływać na inne już wytworzone. Znaleźć wspólną linję postępowania w tej delikatnej materji to sztuka nielada.

Włochy, sprzymierzone z Hiszpanją, wchodzą coraz wyraźniej w orbitę nowej polityki angielskiej. Patrzą one z nieukrywaną niechęcią na ten nowy system sojuszów, które związały nowemi nićmi Francję z trzema państwami środkowoeuropejskiemi. Widzą w nich tylko nowe rozszerzenie się hegemonji francuskiej w Europie. Nie tają też poglądu, że wobec tego muszą małej Entencie przeciwstawić jeszcze mniejszą ale nie mniej niebezpieczną ententę z Bułgarji, Albanji i Węgier.

Znowu statyści zebrani w Belgradzie mają się nad czem zadumać. I to każdy najpierw na swój własny rachunek. Potem wszyscy razem. Dla Czechosłowacji żelazo włoskie jest w gruncie rzeczy zimne. Dla Rumunji także nie ciepłe. Natomiast bardzo gorącem jest ono dla Jugosławji. Jak tu zrobić, aby wszyscy uczestnicy Małej Ententy zechcieli dmuchać na nie z jednaką usilnością!... Sztuka nie byle jaka.

Bułgarja pod rządami Cankowa zaczyna stawać dęba. Krążą niesprawdzone pogłoski o powrocie do Sofji byłego cara Ferdynanda. A szef rządu Cankow już całkiem wyraźnie zgłosił postulat, aby pozwolono Bułgarji na przywrócenie obowiązku powszechnej służby wojskowej, ponieważ wojsko zaciężne jest tak drogie, że Bułgarja nie może płacić reparacyj... Znowu Jugosławja doznaje silnego szoku. Rumunja, której jeden zięć stracił właśnie posadę w Grecji, zachowuje zagadkowy spokój. Benesz zaś postawiony między dwoma braćmi południowo-słowiańskimi, musi kłopotać się srodze, zanim znajdzie sposób dochowania wierności dla Jugosławji bez narażenia swoich uczuć słowiańskich dla Bułgarji.

Wreszcie zagadnienie węgierskie. Węgry z właściwem swej rasie uzdolnieniem politycznem odłożyły marzenia romantyczne o rewanżu i odzyskiwaniu ziem utraconych do sposobniejszej chwili, a narazie zabrały się do sanowania swojej waluty. Potrzebna jest im do tego Liga narodów i adoptowanie na czas jakiś obowiązującej w obecnych stosunkach międzynarodowych frazeologji. Hr. Bethlen uczynił to bez widocznego wysiłku tak łatwo, że nawet państwa Małej Ententy utraciły wszelkie pozory powodów do protestów przeciw pożyczce sanacyjnej. Węgry zaś, które nie drgają w konwulsjach reakcji i nie upajają się marzeniami o rewanżu, lecz o niczem nie zapominawszy, wchodzą na drogę odbudowy gospodarczej — takie Węgry są dla państw Małej Ententy bez porównania bardziej niebezpieczne niż Węgry faszystowskie, militarystyczne i rewanżowe.

A tymczasem Węgry to główny kit dla Małej Ententy. Nie trzyma się ona czem innem jak tylko tą wzajemną asekuracją, którą należące do niej państwa dają sobie wzajemnie co do tych wielkich terytorjów, jakie wykrojono dla nich z żywego ciała Węgier. Poza tym jedynie wspólnym i rzeczywiście realnym chociaż nie nazbyt godziwym celem treść małej Ententy jest nikła i błaha. Rumunja zabrawszy Besarabję, ustawiła się na lat dziesiątki w pozycji antyrosyjskiej. Czechy zaś tęsknią do odrodzonej Rosji, w braku jej zaś ślą telegramy noworoczne do czerwonej i komunistycznej Moskwy. W Jugosławji Rosja, która w lipcu 1914 r. kazała Pasiczowi mobilizować przeciw Austrji i która biała czy czerwona wróci do dawnej potęgi, stanowi główny dogmat w systemie tamtejszych wierzeń politycznych. Nie darmo przecie serbski uczestnik niedawnej jugosłowiańskiej wycieczki w Krakowie nie złożył wieńca na trumnie Kościuszki na Wawelu, ponieważ — jak objaśnił — Kościuszko walczył przeciw... Rosji! Jakaż tedy może być wspólność między Rumunją antyrosyjską a Czechami i Jugosławją skrajnie rusofilskiemi?

Czechy bez wojny żyją w stałem strategicznem okrążeniu przez Niemców. Mają ich nadto porcję o wiele przekraczającą ich zdolności trawienne u siebie w domu. Jakie kombinacje są możliwe do pomyślenia, w których Jugosławja i Rumunja zdecydowałyby się rzeczywiście spieszyć na pomoc Czechom przeciw Niemcom?

Traktaty pokojowe stworzyły grunt dla wielu kombinacyj dyplomatycznych i sojuszowych sprzecznych zarówno z geografją jak z historją. Mała Ententa zajmuje w ich rzędzie niewątpliwie miejsce poczesne. Rozgłos, którego zażywa, stoi w odwrotnym stosunku do jej rzeczywistego znaczenia w polityce europejskiej, widzianej w perspektywie nie tygodni czy miesięcy, lecz chociażby tylko skromnych pięcioleci.

Drożyzna, dolar i waloryzacja

W okresie minionego zainteresowania się gospodarczą stroną życia, który trwał bodaj do lata tego roku, stosunkowo dużo miejsca poświęcano drożyźnie i wiele przelało się gorzkich łez dziennikarskich nad ustawicznie wzrastającemi cenami mięsa, ubrania, węgla, jaj, tytoniu i t. p. Systematyczni czytelnicy naszych czasopism mogą sobie z łatwością przypomnieć, że w okresie tym reakcja na te wszystkie objawy posiadała pewną siłę dynamiczną i że wysiłkom łącznym rządu, czynników autonomicznych, oraz opinji publicznej, udawało się ruch ten powstrzymywać i odbierać mu od czasu do czasu jego właściwy charakter, jednostajnego przyspieszenia. Wynikiem tego było szczególnie w okresach gwałtowniejszej zwyżki obcych walut pewne obniżenie się wszystkich wartości, które nie miały bezpośredniego kontaktu z dolarem i nie były wtedy jeszcze przeliczane na podstawie telefonicznego zapytania na czarnej giełdzie w chwili robienia tranzakcji.

Mimo przykładu niemieckiego, którym się można posłużyć dla zilustrowania tragizmu i decydującego znaczenia niepowstrzymanej żadnym istotnym środkiem inflancji, u nas szczególnie ten czas zwyżki dolara od 1 czerwca z. r. (55.000), przez lipiec (2-gi — 105.000), sierpień 204.000, wrzesień 258.000 i październik 380.000 — do końca listopada 3,560 tysięcy — nie był ze stanowiska ekonomicznego okresem pełnej orjentacji dużego odłamu społeczeństwa. Tak, jak wszelkie źródła dochodów państwowych, taksamo i większość wartości wewnątrz kraju powstających, albo sporadycznie tylko modyfikowała ceny lub też drogą pośrednią z porównania drożyzny innych artykułów, własne podnosiła. W rezultacie prawie do końca roku, bo do pierwszych dni grudnia, część społeczeństwa, orjantująca się i kalkulująca w dolarze, mogła cieszyć się wyjątkową wprost konjunkturą, przy której minimalną ilością dolarów opędzić można było bardzo poważne wydatki. Ponieważ równocześnie w tym czasie czynnik tak miarodajny, jak rząd wkroczył na analogiczną drogę i zapowiedział od nowego roku waloryzację, było to usankcjonowaniem pewnej koncepcji, która kilka tygodni przedtem była kwalifikowana jako kryminalną.

Spekulant dolarowy staje się przeto od tej chwili normalnym pełnowartościowym obywatelem, który na podstawie waloryzacji, wszystko w dolarze kalkuluje. Lecz jego kalkulacja wykazuje mu w ostatnich czasach fakt niebywały, mianowicie po przerzuceniu się wreszcie do waluty stałej od końca grudnia widzimy, że ten tak autorytatywny dolar traci w sile kupna poważny procent swej wartości, co przeorjentowana publiczność zapisuje na „debit" interwencji rządowych. Gdyby ich nie było, to w normalnej ewolucji dolar jest technicznie lepiej postawiony w zwyżkowaniu, niż wszelki towar, konjunktura przeto, która decydowała do przejścia prywatnego gospodarstwa na tę walutę, była logicznie przemyślaną. I tak daleko postąpiło przeorjentowanie w opinji publicznej, dowodzą tego otwarte twierdzenia w dziennikach, że dolar jest niedowartościowanym, że on teraz powinien iść w górę, gdyż przekraczamy parytet światowy i narażamy się na katastrofy gospodarcze, właściwe państwom o za dobrej walucie. Opinja ta tak przeniknęła ogół sfer gospodarczych u nas, iż w chwilach utrzymywania dolara w okolicach 7—8 miljonów, w kołach suwerennie zresztą opanowujących giełdę zapanowało skonsternowanie i kryzys spekulatywny, objawiający się konwulsyjnemi drgawkami na giełdzie efektów.

Niestety, cały ten proces zdaje się być tem właśnie nieodpowiednim przerzuceniem pewników spekulatywnych, które z tradycji i doświadczenia stały się wprost dogmatami, na teren nowej konstelacji ekonomicznej. Jak długo u nas dolar był wyrazem destrukcji gospodarczej, nie będąc z nią integralnie złączonym, t. z. te elementy krytyczne, ujmujące przyczynowo wszystkie niedomagania, eskontowały je w kursie dolara, ciągnąc kosztem mniej zorjentowanych zyski i utrzymując nieproporcjonalną wartość jego wewnątrz, tak długo orjentacja dolarowa była istotnie eldoradem powodzenia. Dzisiaj jednak brak już partnera w tej grze, gdyż czynnik najnaiwniejszy — rząd — przerzucił się najzupełniej na stronę tych szczęśliwców, nie lubiących w żadnej sytuacji tracić, natomiast w każdej możliwie dużo zyskiwać. I będziemy obecnie prawdopodobnie świadkami największej harmonji czynników dotychczas najbardziej rozbieżnych, jakimi była czarna giełda z jednej strony a rząd względnie ministerstwo finansów z drugiej. Koła giełdowe przewidują też obecnie zwyżkę dalszą a spodziewając się, że nie będą im robione z oficjalnej strony duże trudności, jako że są one sprzeczne z zasadą waloryzacji dochodów państwowych, kalkulują dolara na najbliższe miesiące a nawet tygodnie w astronomicznych liczbach.

Ciekawe na tem tle jest ustosunkowanie się społeczeństwa. Ponieważ wszyscy dzisiaj już są interesowani w wysokim jego kursie, więc argument, że dolar jest za tani, przemawia ogólnie i nikt mu się nie przeciwstawia. To, że każda jego zwyżka wprost w godzinach zostaje przekalkulowaną, a zysk spekulacyjny ogranicza się prawie wyłącznie do biednych kontrahentów bankowych i ludzi ekonomicznie za słabych, by samodzielnie wystąpić, sprawia, że wyścigi te nabierają charakteru rekordowych, nie dając żadnej stronie wielkich szans. Przypuszczalnie jednostronne interwencje czy to wstronę dolara czy też cen artykułów, jako atuty zupełnie wygrane nie będą więcej podejmowane, a najciekawszem pytaniem, które tutaj się nasuwa jest, czy kiedy nasza znana subtelność gospodarcza naprowadzi nas na inne ujęcie problemów gospodarczych, aniżeli początkowo patrjotyczne, pod hasłem ofiarności i t. p., a obecnie leczenie naszej choroby żołądkowej finansów zabijającą żarłocznością.

Z tego stanowiska już dzisiaj można rolę waloryzacji osądzić. Ten zupełnie uzasadniony atut sanacji gospodarczej, który powinien w dokładnie bez luki przeprowadzonym programie sanacyjnym stanowić końcowy i skuteczny argument jego powodzenia, rzucony w lekkomyślnej formie bez związku z całością akcji, pozwala określić waloryzację jako najmniej skrupulatną spekulację. Jeśli istotnie w najbliższej przyszłości nie uda się ze strony czynników miarodajnych zmobilizować argumentów, które o możliwości poprawy przekonać będą mogły wspólnie orjentującą się czarną giełdę i zagranicę, a które wymagają zasadniczych nowych orjentacyj ogólno-państwowych, z których sanacja wyjść powinna, to „coveant consules...".

TELEGRAMY

z 10 stycznia 1924

DR. GRABSKI KONFEROWAŁ Z POMOCNIKAMI P. HILTONA YOUNGA.

Warszawa. Prezes Rady Ministrów Grabski przyjął dnia 9 stycznia między innymi także i pomocnika p. Hiltona Younga, z którym odbył dłuższą konferencję **poświęconą sprawom związanym z sanacją skarbu.**

NARADY DYREKTORÓW IZB SKARBOWYCH W MINISTERSTWIE SKARBU.

Warszawa. W sobotę odbędą się w Ministerstwie Skarbu **narady dyrektorów Izb skarbowych w sprawach związanych z waloryzacją**, oraz ze sprawą przyspieszenia raty podatku majątkowego.

EMISJA ZŁOTOWYCH BONÓW PODATKOWYCH.

Warszawa. Ministerstwo Skarbu podjęło już pracę około **emisji złotowych bonów podatkowych.** Za pomocą tych bonów społeczeństwo będzie miało możność dokonywania oszczędności, jak również umożliwią one składanie podatków i danin państwowych w pełnej ich ustawowej wysokości.

PAN BAJDA USTĄPI?

Warszawa. „Robotnik" donosi: W tych dniach przemysłowcy odbyli narady z przedstawicielami stronnictw sejmowych w sprawie walki z drożyzną. Z narad tych wynika, że akcja poprzedniego rządu w tej sprawie **nie odniosła należytego skutku**, z tego też powodu przewidziane jest **ustąpienie nadzwyczajnego komisarza walki z lichwą p. Bajdy.**

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH ODROCZONA.

Warszawa. „Kurjer Polski" donosi, że naznaczona na dzień 21 lutego konferencja państw bałtyckich w Warszawie została odroczoną. Ma się ona odbyć po powrocie z Paryża p. Maurycego Zamoyskiego.

POSEŁ WŁOSKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. Nowo mianowany poseł włoski w **Warszawie Magnoni powrócił z Helsingforsu do Warszawy po zlikwidowaniu tam spraw związanych z zajmowanym przezeń stanowiskiem.**

MINISTER DAROWSKI WYJEŻDŻA DO MOSKWY.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, wyjazd do Moskwy b. ministra pracy p. Darowskiego ma nastąpić za dwa, lub trzy tygodnie.

EWENTUALNI NASTĘPCY MIN. DAROWSKIEGO.

Warszawa. Jako ewentualnych następców ministra pracy p. Darowskiego wymieniani są **p. Jurkiewicz, dyrektor departamentu ubezpieczeń spółdzielczych, Staniszewskiego, b. prezesa R. G. O. i Franciszka Sokala,** przedstawiciela Polski przy międzynarodowym biurze pracy.

FIODOR MICHAJŁOWICZ DOSTOJEWSKI

GRACZ

Powieść.

(Z zapisków młodego człowieka.)

Ciąg dalszy.

Przy obiedzie byłem znowu rozdrażniony, podobnie jak przed trzema dniami. Francuz i m-lle Blanche znowu jedli z nami. Okazało się, że m-lle Blanche była rano w salach gry i widziała moje czyny. Tym razem zagadnęła mnie nawet jakoś uważniej. Francuz poszedł prostszą drogą i zapytał mnie krótko, czy rzeczywiście przegrałem swoje własne pieniądze. Zdaje mi się, że podejrzewa Polinę. Coś tu jest. Natychmiast zełgałem i powiedziałem, że swoje.

Generał był nadzwyczaj zdziwiony: skąd wziąłem takie pieniądze? Wyjaśniłem, że zacząłem od jakichś dziesięciu fridrichsdorów, że sześć czy siedm dublowanych stawek doprowadziły mnie od razu do sześciu tysięcy guldenów, które spuściłem w mig w dwóch stawkach.

Wszystko to wyglądało oczywiście zupełnie prawdopodobnie. Opowiadając całą historję, spojrzałem na Polinę, ale nic nie mogłem wyczytać w jej twarzy. Nie mniej pozwoliła mi spokojnie łgać i nie poprawiała mnie. Wysnułem stąd wniosek, że powinienem był zełgać i ukryć, iż gra em na jej rachunek. W każdym razie, myślałem sobie, jest mi winna wyjaśnienie i obiecała mi wczoraj to i tamto powiedzieć.

Sądziłem, że generał zrobi mi jakąś uwagę. Ale milczał. Za to zauważyłem na jego twarzy wzburzenie i niepokój. Być może, że w trudnych jego warunkach po prostu ciężko mu było słuchać, iż tak znaczna bryła złota w ciągu kwadransa przyszła i wyszła od takiego durnia jak ja.

Podejrzewam, że wczoraj wieczorem miał z Francuzem gorącą sprzeczkę. Zamknąwszy się, długo i gorąco nad czemś debatowali. Francuz wyszedł jakgdyby zirytowany. Dzisiaj zaś rano znowu przyszedł do generała, widocznie aby dalej rozmowę prowadzić.

Wysłuchawszy historji mojej przegranej, Francuz zauważył zjadliwie, że należało być rozumniejszym. Nie wiem, dlaczego dodał, że jakkolwiek wielu Rosjan gra, to jednak jego zdaniem Rosjanie nawet do gry nie są zdolni.

— A według mego zdania ruleta jest właśnie stworzona dla Rosjan, odpowiedziałem, a kiedy Francuz uśmiechnął się na to pogardliwie, dodałem, że prawda jest jednak po mojej stronie, ponieważ mówiąc o Rosjanach, jako o graczach, więcej ich ganię niż chwalę, że więc można mi wierzyć.

— Na czem pan opiera swoje zdanie? — zapytał Francuz.

— Na tem, że do katechizmu cnót i zalet cywilizowanego człowieka zachodniego weszła historycznie, i prawie jako główny punkt, zdolność gromadzenia kapitałów. Rosjanin zaś nietylko nie jest zdolnym gromadzić kapitałów, lecz roztrwania je, jakgdyby rozmyślnie i całkiem głupio. Nie mniej my Rosjanie także potrzebujemy pieniędzy, dodałem, dlatego jesteśmy bardzo łakomi na takie sposoby jak naprzykład ruleta, przy których w ciągu dwóch godzin bez pracy można zostać bogaczem. To nas ogromnie kusi. Ponieważ zaś gramy także lekkomyślnie, nie zadając sobie żadnego trudu, przeto też przegrywamy.

— Jest to w części słuszne — zauważył Francuz z zadowoleniem.

— Nie, to jest niesłuszne i pan powinien się wstydzić wyrażać się w ten sposób o swojej ojczyźnie — surowo i z naciskiem zauważył generał.

— Ale niech pan daruje — odpowiedziałem — jeszcze wcale nie wiadomo, co brzydsze: czy rosyjska niedorzeczność czy niemiecki sposób gromadzenia bogactw uczciwą pracą?

— Jaka szalona myśl! — zawołał generał.

— Jaka rosyjska myśl! — zawołał Francuz.

Śmiałem się. Bardzo pragnąłem rozdrażnić ich wszystkich.

— Wolę raczej całe życie przekoczować w namiocie kirgizkim, niż kłaniać się niemieckiemu bóstwu — krzyknąłem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KANDYDAT NA PODSEKRETARZA STANU W MIN. SKARBU.

Warszawa. Jako kandydata na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu wymieniany jest Dr. **Feliks Młynarski**, b. dyrektor departamentu kredytowego i b. dyrektor urzędu emigracyjnego.

DJETY URZĘDNICZE.

Warszawa. Dnia 8 bm. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w myśl którego **djety urzędnicze, oraz osób wojskowych cznaczone w punktach, które ulegają pomnożeniu przez każdorazowy obowiązujący mnożnik uposażeniowy.** Djety więc dziennie wynoszą dla urzędników i oficerów od 6 do 65 punktów, dla sędziów i prokuratorów 36 do 50 punktów, dla aplikantów sądowych 15 do 20 punktów. Dla podoficerów i szeregowych 4 punkty.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ NOWEGO SENATU FRANCUSKIEGO.

Paryż. Prezydentem nowo ukonstytuowanego Senatu został wybrany ponownie 325 głosami na 355 głosujących **Raul Peret.** Posiedzenie konstytuujące Senatu otworzył prezydent ze starszeństwa **Gustaw Denis**, który w mowie inauguracyjnej sławił politykę Poincar'ego, który zmusił Niemcy do rozpoczęcia uczciwej gry i zaniechania wybiegów. **Denis** zaprzeczył dalej jakoby Francja wskutek swojej obecnej polityki narażała się na izolację. Przeważnie polityka ta znajduje w wielu państwach w Europie i poza nią pełne zrozumienie i sympatje.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Belgrad. Wczoraj rano zjechali się tutaj wszyscy delegaci państw Małej Ententy. Imieniem Czechosłowacji przybył dr. Benesz, Rumunji — **Duca.** W południe podjął przybyłych śniadaniem minister spraw zagranicznych dr. **Nincic.** Wieczorem o godz. 10-tej odbył się bal dworski dla uczczenia urodzin królowej Marji. Zjechało wielu korespondentów amerykańskich, angielskich, włoskich i francuskich.

FRANCUSKI MINISTER SKARBU O SPADKU FRANKA.

Paryż. Francuski minister skarbu oświadczył przedstawicielom prasy, że spadek franka nie jest rezultatem jakichkolwiek przyczyn istotnych, a **wywołany został sztuczkami spekulantów.** W każdym razie pesymizm nie jest niczem uzasadniony. Jednym z powodów spadku jest to, że **duże pozycje franków znajdują się w obcych rękach**, i w ten sposób wymykają się z pod ingerencji rządu francuskiego. Tak n. p. spadek angielskiego funta spowodował duży popyt na dolary, co znowu pociągnęło za sobą gwałtowną sprzedaż franków. **Frank w ręku cudzoziemców jest bronią niebezpieczną dla własnej ojczyzny.** Mistrzami w tych operacjach są **Niemcy, którzy starją się w ten sposób wpłynąć na tok francuskiej polityki zagranicznej.** Niemiecka propaganda głosi wszędzie, że Francja zdąża do **bankructwa i że spadek marki niemieckiej** musi za sobą pociągnąć również **spadek franka.**

Stwierdzono, że banki niemieckie znajdujące się na obszarze okupowanym wszczęły kampanię przeciw frankowi, **rzucając wielkie ilości francuskiej waluty na rynki**, aby potem ulokować zdobytą w ten sposób gotówkę **w dolarach.**

Jako środki zaradcze wysuwa minister co następuje:

1) Zwalczanie wszelkimi pozostającymi do dyspozycji środkami **inflacji i drożyzny.**

2) Ścisły kontakt ministerstwa skarbu z Bankiem Francuskim i dużemi instytucjami kredytowemi oraz wielkiemi grupami francuskich przemysłowców i kupców.

3) Zagwarantować uczciwość kursów giełdowych.

4) **Oczyszczenie personalu giełdowego z jednostek mało uczciwych.**

NOWY SZEF SZTABU ARMJI FRANCUSKIEJ.

Paryż. Na miejsce zmarłego generała **Buata** mianowany szefem sztabu generalnego armji francuskiej gen. **De Beney** urodził się w r. 1864 i uchodził zawsze za jednego z najzdolniejszych generałów francuskich. Pod koniec wielkiej wojny dowodził 7-mą armją francuską, która w marcu 1918 roku złamała ostatnią ofenzywę niemiecką, wstrzymując pochód Ludendorffa między **Amiens a Montdidier.** W wielkiej kontrofenzywie sprzymierzonych De Beney, był tym, który nadał Niemcom cios decydujący w dniach 8 i 9 sierpnia, odrzucając ich na St. Quentin. De Beney jest najbliższym przyjacielem marszałka Petainea.

PRZEGRUPOWANIE I ZMNIEJSZENIE ZAŁOGI OKUPACYJNEJ W OKRĘGU RUHRY.

Moguncja. Wedle informacyj pochodzących ze źródeł miarodajnych **przegrupowanie załogi okupacyjnej w Zagłębiu Ruhry odbywać się będzie w ciągu miesiąca stycznia.** Sprawa **odwołania 40 i 47 dywizji francuskiej jest w toku.**

Główna kwatera wojsk okupacyjnych przeniesie się dnia 12 stycznia z powrotem do Moguncji.

Wedle wiadomości pochodzących z kół dobrze poinformowanych ma **Poincare** z końcem bieżącego tygodnia, dziś lub w piątek wygłosić w Izbie mowę o **swojej polityce w odniesieniu do Niemiec.** Szczególny nacisk ma Poincare położyć na umotywowanie odpowiedzi francuskiej, na przedłożenia niemieckie z dnia 24 grudnia.

ODPOWIEDŹ NA NOTĘ NIEMIECKĄ.

Paryż. Wedle „Matina" zajmie się Poincare dziś w porozumieniu z przedstawicielem Belgji **ostatecznym zredagowaniem odpowiedzi na notę niemiecką.** Odpowiedź ta zostanie doręczoną **dziś jeszcze** niemieckiemu charge d'affaires w Paryżu. W kilku punktach zgadza się Poincare na wnioski niemieckie zwłaszcza ułatwionym ma być ruch osobowy i towarowy, inne natomiast żądania rządu Rzeszy będą odrzucone. Przedewszystkiem niewolno będzie rządowi Rzeszy czynić wyboru wśród urzędników, którzy mają pełnić urzędowanie w obszarze okupowanym. Obie odpowiedzi tak francuska jak i belgijska będą tak ujęte, by nieuniemożliwiały dalszych rokowań z Niemcami.

MILLERAND NIE JEDZIE DO PRAGI.

Paryż. „Journal" dowiaduje się, że wiadomość o zamiarze Milleranda odwiedzenia Pragi jest przedwczesną.

OGÓLNE PRZESILENIE RZĄDOWE W CZECHACH?

Praga. W związku z aferą spirytusową w którą wmieszany jest i skompromitowany prezydent senatu Pranck zanosi się na **rozłam w stronnictwie agrarjuszy**, które w większej części opowiada się nimo wszystko na Prankiem. Ponieważ do tego stronnictwa należy obecny premjer **Svehla** wobec tego koła polityczne liczą się z jego ustąpieniem w najbliższym czasie, co pociągnęłoby za sobą **ogólne przesilenie rządowe w Czechach.**

REZERWA RUMUNJI CO DO KONFERENCJI BELGRADZKIEJ.

Bukareszt. W rumuńskich kołach dyplomatycznych zaznacza się **duża rezerwa w odniesieniu do konferencji Belgradzkiej.** — Bezpośrednio przed swym odjazdem z Bukaresztu oświadczył minister Duca, że przypisuje się przesadne znaczenie konferencji belgradzkiej, przez co Duca miał podobno na myśli, jak twierdzą w kołach poinformowanych, plan tworzenia sojuszu między Francją a Małą Ententą. Rumunja jest niezadowoloną, gdyż w czasie przygotowań konferencji belgradzkiej zaniedbano ją. Rumunję nie powiadomiono również o rokowaniach francusko-czeskich. Na konferencji belgradzkiej zachowa Rumunja wolną rękę.

KRONIKA

Ze świata złudy

Kino „Nowości" wyświetla egzotyczny film: **Paryżanka w haremie** (Wbrew Allachowi). Stary temat miłości europejki do Beduina, wolnego syna pustyni i wynikłe stąd powikłania oglądaliśmy już wielokrotnie — mimo to film ma swoje specyficzne ujęcie scenizacji i obfituje w wiele pomysłowych sytuacyj. Jedynie gra **Emmy Lynu**, bohaterki dramatu, nikogo nie zachwyci. Zdjęcia jasne, wyraźne i efektowne.

Kino **„Reduta"** wznawia **„Stworzenie świata".** Film ów obejmuje historje biblijną od stworzenia świata, do wyjścia izraelitów z Egiptu. Wznowienia są rzeczą dobrą, o ile dotyczą filmów pierwszorzędnych — a do takich omawianemu daleko. Jest to historja biblijna, przedstawia ona obraz za obrazem, werset za wersetem, reżysersko naiwnie, nawet gorzej, niż naiwnie. Jedynie na wyższym punkcie stały sceny budowy wieży Babel i zniszczenia Sodomy i Gomory. Kino „Reduta" winno-mając ładny lokal, postarać się jeszcze o ładne nowoczesne filmy, co zapewni jej powodzenie. **(rd)**

O PRACĘ DLA ROBOTNIKÓW POLSKICH, WYDALONYCH Z NIEMIEC. Wobec doniesienia o masowem wydaleniu 20 tysięcy robotników polskich z Niemiec, państwowy Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie zwraca się do pracodawców o zgłaszanie wszelkich wolnych miejsc dla tychże robotników. Państwowy urząd Pośrednictwa pracy mieści się w Krakowie przy ul. Podzamcze 30.

ODCZYT PANA ROGERA BATTAGLI. Związek Przemysłowców Zachodniej Małopolski komunikuje:

Zamierzona sanacja skarbu i plan sanacyjny musi oddziałać w silny sposób na nasze gospodarstwo. Z tego powodu koniecznem jest omówienie tej sprawy z punktu widzenia naszego gospodarstwa. W tym celu Związek Przemysłowców Zachodniej Małopolski zaprosił pana Rogera Battaglię do wygłoszenia odczytu dnia 12 bm. w sali Izby handlowej i Przemysłowej o godz. 6 wieczorem na temat: **„Znaczenie gospodarcze sanacji skarbu".** — Uprasza się wszystkich członków Związku oraz członków Tow. Ekonomicznego o wzięcie udziału w tym odczycie. — Goście mile widziani.

RUNIĘCIE DACHU WSKUTEK ZWAŁÓW ŚNIEGU. Wskutek nagromadzenia wielkich mas śniegu na dachu domu parterowego przy ul. Zamoyskiego 43 w Podgórzu, wczoraj po południu runęła część dachu wraz z lawiną śnieżną na ulicę, druga część załamała się i osiadła na suficie domu. Na miejsce wypadku przybył oddział filji straży ogniowej w Podgórzu i przystąpił do zabezpieczenia domu, oraz usunięcia części dachu.

WYPADEK NA ŚLIZGAWCE. Na ślizgawce w Parku krakowskim doznał wczoraj złamania nogi uczeń gimnazjalny Włodzimierz Fall. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

OBŁAWA NA TANDECIE. Organa policji przeprowadziły w ubiegły wtorek obławę na tandecie, przyczem ujęły kilkanaście osób, które usiłowały sprzedać przedmioty garderoby, podejrzanego pochodzenia. Rzeczy zakwestjonowano i złożono w IV. komisarjacie policji.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Carewicz Aleksy" Mereżkowskiego grany będzie dzisiaj, ustępując miejsca „Kaliguli", który grany będzie przez szereg dni z rzędu, zmieniając się z „Carewiczem Aleksym". Jutro wyjątkowo o godz. 4 po południu „Sen nocy letniej" dla młodzieży szkolnej. Bilety po cenach 50 proc. zniżonych sprzedaje prof. Rutkowski (IV. gimn. ul. Krupnicza 2) od 12 i pół do 1 i pół. W najbliższym czasie wejdą do repertuaru dwie najświeższe nowości polskie: Jerzego Szaniawskiego „Ptak", grany obecnie z olbrzymim sukcesem w warszawskich „Rozmaitościach" i Stefana Kiedrzyńskiego „Dziwy życia". W niedługim czasie obchodzić będzie teatr im. Słowackiego jubileusz 25-letniej bez przerwy pracy na scenie krakowskiej zasłużonego reżysera i popularnego artysty p. Marjana Jednowskiego.

DANCING NA SCENIE. Teren najtragiczniejszych tragedyj, najdramatyczniejszych dramatów, najzwarjowańszych komedyj — scena teatru miejskiego, użyczona artystom na wieczór i noc we środę 16 bm. będzie dostępna dla wszystkich, którzy zbiorą się na urządzonym w tym dniu kabaret-dancing artystów teatru im. Słowackiego. Oprócz licznych atrakcyj jedną z najważniejszych jest możność wystąpienia na tej scenie każdemu bez powołania aktorskiego a jedynie z wybitnym charakterem w nogach. Bilety od soboty 12 b. m. sprzedaje kasa teatru po cenach dostępnych dla inteligencji.

Z TEATRU BAGATELA. Wesoła, aktualna, niezwykle urozmaicona „Rewja starego i nowego roku" grana będzie dziś i jutro. „Clou" bogatego programu stanowią: film bez ekranu V. Serja „Hrabiny Paryża" w układzie p. Nowakowskiego, wywołujący burze oklasków i dowcipna krakowska rewja p. Jadwigi Migowej „Kraków w piekle", oraz przepyszna wokalno-taneczna parodja shimmy w wykonaniu p. Sempolińskiego i J. Kozłowskiej. Ponadto dwa obrazki sceniczne utalentowanego autora „Dziwnej ulicy" K A. Czyżowskiego, recytacje p. Frenkla i Turskiego, oraz efektowna część baletowa. „Wesele Fonsia" ukaże się w piątek o godz. 5 po poł., przyczem przedstawienia wieczornego już nie będzie, i w sobotę o g. 4 po poł. Próby ze sztuki najwybitniejszego hiszpańskiego autora Boraventa „Noc Sabbathu" dobiegają końca pod kierunkiem reżyserskim p. Sosnowskiego. Premjera odbędzie się w poniedziałek 14 bm.

OPERETKA. Dziś we czwartek „Krowoderskie zuchy" z pp. Winklerem, Koszutską, Stróżyńską, Ujhelym, Leszko, Czermawską, Opolskim. Rewera-Rewskim Kwiecińską, Kosińską, Wojnarem, Bojnarowskim i Racką w głównych rolach. W najbliższych dniach premjera operetki Gilberta „Szczęście Mery", która grana była z olbrzymim sukcesem na wszystkich scenach europejskich. Próby są już na ukończeniu. Reżyseruje L. Sem-

poliński, dyryguje A. Rapacki, tańce i ewolucje układu E. Wojnara. W operetce tej biorą udział pp. Kozłowska, Kwiecińska, Sempoliński, Karasiński, Rewera-Rewski, Laskowski, Bojnarowski i inni. Datę premjery podadzą afisze.

REPERTUAR

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie $7^{1}/_{2}$)
Czwartek po poł.: „Gwałtu co się dzieje“, wiecz „Carewicz Aleksy“.
Piątek: „Sen nocy letniej“ (o godz. 4 po poł.).
Sobota: „Kaligula“ (premjera).

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)
Czwartek: Wielka Rewja.
Piątek: „Wesele Fonsa“ (początek o godz. 5 po poł. Ceny o 70 proc. zniżone).
Sobota: po poł. “Wesele Fonsia“ (ceny zniżone), wieczór: „Wielka Rewja“

OPERA i OPERETKA (początek o g. 8)
Czwartek: „Krowoderskie zuchy“.

KINOTEATR „REDUTA“ (ulica Lubicz)
„Stworzenie Świata“, monumentalny film włoski, serja I i II razem 12 części.

KINO „WARSZAWA“, (Stradom 15)
„Z pamiętnika komisarza policji“

KINO „NOWOŚĆ“ (ulica Starowiślna)
„Paryżanka w Haremie“

KINO „UCIECHA“ (ulica Starowiślna)
„Jak w Raju“

ZE ŚWIATA

ZWIĘKSZONY DOWÓZ PRODUKTÓW ROLNYCH Z POLSKI DO GDAŃSKA. Wskutek zwiększonego dowozu z Polski produktów rolnych i bydła, **ceny artykułów żywnościowych spadły znacznie.** Rolnictwo gdańskie znajduje się wskutek tego w krytycznej sytuacji. — Uprawa buraków cukrowych, dla której istnieją korzystne warunki ze względu na możliwość wywozu cukru, również przestaje się opłacać z powodu istniejącej nadal przymusowej gospodarki cukrowej. — Wobec tego przedstawiciele rolników gdańskich usilnie zabiegają o zatamowanie wolnego obrotu handlowego między Gdańskiem a Polską. W związku z tem należy stwierdzić, że rugi te są skazane z góry na niepowodzenie wobec istnienia konwencji polsko-gdańskiej, znoszącej wszelkie ograniczenia w tej dziedzinie.

INSTYTUT GAZOWY W ZURYCHU. Wedle doniesień „Wienner Morgen-Zeitung“ z Zurichu, dowództwo armji szwajcarskiej urządziło w Zurichu instytut gazowy celem uzupełnienia armji szwajcarskiej w broń anti gazową.

POWIĘKSZENIE WŁOSKIEJ FLOTY POWIETRZNEJ. Według doniesień Tel. Union z Rzymu planowane jest znaczne powiększenie flotyli powietrznej włoskiej. Liczy ona obecnie 1.000 aparatów, liczba zaś ich zostanie podniesioną już z końcem wiosny tego roku do 4.500. Odpowiednio do położenia geograficznego Włoch, ich flótyla powietrzna składała się będzie głównie z hydroplanów.

KATASTROFA PAROWCA. Pisma donoszą o katastrofie parowca amerykańskiego, na Morzu Czarnem. Parowiec ów o pojemności 6.000 ton zdążał z Konstantynopola do Odessy, wskutek jednak wielkiej burzy śnieżnej na morzu zmuszony został do schronienia się do portu w Trapezuncie. Gęsta mgła uniemożliwiła mu jednak zachowanie wytkniętego kierunku, tak że parowiec najechał pełną siłą na latarnię morską u wjazdu do portu. **Skutki** zderzenia były fatalne. Z powodu nader znacznego uszkodzenia parowiec zatonął w przeciągu kilku minut, pociągając za sobą na dno morskie około 300 osób i załogę. Parowiec nazywał się „Concjos“.

SPISEK W JAPONJI. Wedle Havasa japońska policja polityczna wpadła na ślad nowego spisku przeciw obecnej dynastji. Śledztwo wykazało, że ośrodkiem tego sprzysiężenia jest Szanghaj, gdzie wykryto nowy spisek, skierowany ponownie przeciw księciu regentowi. Planowano bowiem zamordowanie go w dniu jego ślubu. Przedsięwzięto cały szereg ostrych kroków dla opanowania ruchu.

Ostatnie telegramy

ZERWANIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH RUMUNJI Z ROSJĄ.

Wiedeń. Z Bukaresztu donoszą, iż odbywające się od szeregu dni **układy handlowe między Rosją a Rumunją** w Odessie i Tyraspolu **zostały zerwane.**

Przyczyna zerwania układów jest następująca: Delegacja rosyjska zaproponowała wysłanie obopólnych delegacyj handlowych do Rosji i Rumunji. W odpowiedzi na co delegacja rumuńska przedłożyła projekt, by w przyszłości handel między Rosją a Rumunją pozostawał w ręku państwa z wykluczeniem kupiectwa, odrzucając zaś propozycję rosyjską wysłania delegacji obopólnych, zaproponowała delegacja rumuńska, by w Kiszyniewie została utworzoną państwowa rumuńska komisja handlowa, która prowadziłaby handel z taką samą komisją ze strony rosyjskiej. Na projekta te delegacja rosyjska nie chciała przystać i zerwała układy. Koła poinformowane twierdzą w związku z tym, iż Rumunja nigdy nie dopuści, by jakakolwiek delegacja sowiecka przekroczyła jej granice.

REZERWA RUMUNJI.

Wiedeń, 10 stycznia. „Reichspost“ donosi z Bukaresztu: W rumuńskich kołach dyplomatycznych zachowują się z dużą rezerwą wobec rozpoczynającej się konferencji belgradzkiej. Minister Duca oświadczył przed wyjazdem do Belgradu dziennikarzom zagranicznym, że konferencji belgradzkiej przypisywane bywa przesadne znaczenie.

WYMOWNE MILCZENIE.

Londyn, 10 stycznia. Rząd angielski nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi na notę, którą wystosował do państw małej ententy w sprawie pożyczek, udzielonych tym państwom przez Francję. Sądzą, że sprawa ta będzie omawiana na konferencji belgradzkiej i że nastąpi odpowiedź kolektywna.

BURZA NA ATLANTYKU.

Wiedeń, 10 stycznia. „Neues Wiener Journal“ donosi z Paryża: Burza, jaka szalała ostatniej nocy u wybrzeży Atlantyku, spowodowała wielkie szkody w **francuskich portach** i była przyczyną kilku **katastrof okrętowych.** Wszędzie na wybrzeżu woda zalała domy, a mieszkańcy w popłochu opuszczali mieszkania. Linja kolejowa z Bordeaux do Arcachon jest uszkodzona. W Bayonne wystąpiła fala, która przerwała mur portowy w wysokości 20 metrów. Utonęło tu kilka statków, wszędzie ucierpiały łodzie rybackie.

RZECZOZNAWCY POJADĄ DO BERLINA.

Rzym. Jeden z rzeczoznawców włoskich, wyraził onegdaj nadzieję wobec przedstawicieli prasy, że konferencje rzeczoznawców wydadzą konkretne rezultaty. Prawdopodobnie **pewna część rzeczoznawców uda się do Berlina w celu zbadania na miejscu stanu rzeczy.**

PLANY RECHBERGA.

Berlin. Wielki przemysłowiec niemiecki Arnold Rechberg wrócił do Paryża, gdzie od dłuższego już czasu działał w tym kierunku aby niemieccy przemysłowcy podnieśli swój kapitał akcyjny o 30 prc. i tę podwyżkę oddali Francji, by zadowolić w ten sposób francuskie pretensje i stworzyć wspólnotę interesów francusko-niemieckich. Rechberg zaznacza, że nie może zrozumieć opozycji prasy niemieckiej finansowanej przez wielki przemysł przeciwko temu planowi. Nacisk francuski gnębi Niemcy niemiłosiernie. Nikt Niemcom nie pomoże; ewentualny rząd robotniczy w Anglji zadowoli się w najlepszym razie papierowymi pretensjami. Natomiast rokowania jego, Rechberga, z francuskiemi politykami wykazały niezbicie dobrą wolę Francji wejścia w istotne porozumienia z Niemcami. Oficjalne czynniki francuskie wypowiedziały wobec Rechberga **słowa pojednania,** jakich od początku wojny wogóle nie słyszano. W najbliższych dniach przedłoży Rechberg swe zapatrywania kanclerzowi Marxowi.

DR BENESZ W BELGRADZIE.

Belgrad. Dziś rano przybył tutaj w towarzystwie swej żony **Dr Benesz.** Na dworcu powitał czeskiego ministra spraw zagranicznych, minister dr **Nincic.** Do Belgradu przybyło około 40 korespondentów ze wszystkich państw, zwłaszcza ogromna ilość Amerykanów i Anglików. Dziś zostanie wydany na cześć dziennikarzy zagranicznych śniadanie przez dyrektora biura prasowego. Na 6-tą wieczór zaprosił Benesz do siebie dziennikarzy angielskich i amerykańskich.

SEPARATYZM KROATÓW.

Medjolan. „Secolo“ przynosi wywiad z Radiczem, znanym przywódcą autonomistów kroackich. **Radicz oświadczył** między innymi, **iż uważa dobre stosunki między Kroatami a Serbami za niemożliwe.** Kroaci zażądają wkrótce rozpisania **nowych wyborów,** jeśli nie będą zaś mogli w ten sposób bronić się przeciw okrutnemu regime serbskiemu, to rozpoczną oni bojkotować państwo, nie stawiając się do przeglądów wojskowych, nie płacąc podatków. Obecnie już tylko pod grozą płacą chłopi kroaccy podatki, 17 prc. zaś tylko poborowych poddaje się dobrowolnie do służby wojskowej. Więzienia są przepełnione. Jeśli nie nastąpi zmiana w najbliższym czasie, to dojdzie do rewolucji. Rewolucja zaś narodów ujarzmionych przez Serbów jest łżejszą, niż sądzą w Belgradzie.

NADESŁANE

Co to jest futuryzm?

Czytajcie Nr. 6 „ZWROTNICY“

który zawiera: 48

„List do Zwrotnicy“ — F. T. Marinetti.
„Futuryzm (analiza i Krytyka)“ — Tad. Peiper.
„Futuryzm polski (bilans)“ — Br. Jasieński.
„Mój futuryzm“ — T. Czyżewski.
„Futuryzm we Włoszech“ — Al. Kołtoński.
Poezje futurystyczne włoskie i rosyjskie.
Reprodukcje plastyki i architektury futurystyczne

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Neurastenja gospodarcza

Niewątpliwie nie należy giełdy krakowskiej zaliczać do rzędu instytucyj gospodarczych tego typu, jakiemi są giełdy na zachodzie. Teren jej działania rozciąga się na jedną z prowincyj państwa. mającego w świecie niedobrą markę jako organizm gospodarczy i to powinno wiele niedomagań usprawiedliwić. Ale nie dotykając organizacji wewnetrznej giełdy krakowskiej, stosunkowo zadowalniającej, duch jej wykazuje właściwości, które trafnie ilustrują aktualną sytuację i nasuwają myśl o psychostenii i neurastonii gospodarczej. Bo czyż można w życiu gospodarczem naszego państwa lub też zachodniej Małopolski w ostatnich dniach zauważyć jakieś objawy, któreby usprawiedliwiały zmianę orjentacji w ciągu dni ostatnich? Można bowiem gospodarczo zrozumieć stałe niedowartościowanie efektów na giełdzie notowanych, nawet bez jakiejkolwiek proporcji do całokształtu gospodarstwa, można zrozumieć tendencje z systematycznego akcentowania wartości niezwiązanych z naszym organizmem państwowym, nie można natomiast pojąć, aby jednego dnia i to wczoraj uczestnikowi giełdy papier wartościowy wydawał się wprost nieosiągalną wartością, natomiast na drugi dzień, to jest dzisiaj stawał się dla niego wprost „non valeur" i był tylko w drobnych ilościach po nędznym kursie umieszczany. Moment spekulacji nie odgrywa tutaj decydującej roli, bo przecież nie można suponować, by wszyscy interesenci giełdowi stanowili jedną świadomą organizację spekulatywną i nie mieli rozbieżnych interesów i zapatrywań, natomiast przypadkowa obserwacja tych dwóch dni ze strony aut-sidera nieznieczulonego wprost na wszystkie zjawiska gospodarcze, pozwala głęboko spojrzeć w nastrój i psychikę tej komórki gospodarczej jaką jest giełda.

Impresja, jaką się wynosi z obserwacji takiego ośrodka działa wprost deprymująco. Ci ludzie, którzy się codziennie zbierają, by jako wyraz różnych drobniejszych centrów i interesów gospodarczych, naturalnym procesem stworzyć wypadkowa staré tych wszystkich zbieżnych i rozbieżnych elementów, wywierają wrażenie psychopatów, dla których wniknięcie w istotę zadania jest obojętnem, natomiast cały wysiłek ich energji skupia się dokoła nastroju.

Byłoby oczywiście naiwnością nie chcieć uwzględniać nastroju na każdej giełdzie, nie tylko naszej. Ale podczas gdy w normalnych warunkach nastroje te odgrywają rolę podobną, jak smak i intuicja u każdego dobrego kupca w prowadzeniu interesu, tutaj wyrastają one do patologicznych rozmiarów. Dla każdego uświadomionego nie jest to nowością, że poświęcając minimalną w stosunku od efektu sumę, może dowolnie stworzyć tendencję zwyżkową lub zniżkową, a zapas siły suggestywnej aby odgrywać u nas rolę doskonałego „dompteura" nie wystarczyłby gdzieindziej na ujarzmienie „pingwinów".

W sądach o zagadnieniach gospodarczych ustaliła się nie bez wpływu prasy codziennej zgubna tendencja generalizowania. Interesy partyjno-propagandystyczne tudzież właściwa przeciętnym umysłom inercja składają się na to, że w szerokich kołach z łatwością przyjmuje się sądy ogólne, jakoby należało tylko to zrobić albo tamtego zaniechać, aby cała nasza katastrofa finansowa przeistoczyła się odrazu w błogostan rozkwitu i najpiękniejszych nadziei.

Niestety, uleganie takim sądom generalizującym, które z natury rzeczy muszą być przedewszystkiem nastrojowe, ulega także nasza giełda. Czegóż więc wymagać od zebrania tak przypadkowego, różnorodnego i w sprawach gospodarczych w ogromnej większości całkowicie niekompetentnego jak n. p. nasz Sejm, jeżeli najważniejsze ośrodki naszej myśli gospodarczej — giełdy przedstawiają pod względem rozwagi i dojrzałości obraz tak mało budujący?

Tymczasem kwestje waloryzacji czy stabilizacji papierowej, tej czy innej formy interwencji, takie czy inne „pia desideria" dla oczekiwanej złotej pory roku 1924, są ze stanowiska rzeczywistych przyczyn dzisiejszej katastrofy tudzież warunków rzeczywistej sanacji, rozważaniami nad formą guzików do garnituru sportowego. Kwestja nabycia materjału na ten garnitur oraz odpowiedniego uszycia go, leży bezwarunkowo w wielu innych dziedzinach nie tylko w gospodarczej. Przyczyny katastrofy finansowej muszą być szukane w dalszej perspektywie historyczno-geograficznej; w krytycznem wniknięciu w konstelacje międzynarodowe bo w prawidłowem przystosowaniu do nich potrzeb państwa i samej jego konstrukcji leżą możliwości największych oszczędności. Niestety, warunkiem wstępnym tego rodzaju sanacji jest równowaga psychiczna społeczeństwa. A jeśli miernikiem lub wyrazem naszej psychiki ma być przykład giełdy krakowskiej, to neurolog nie może panu Grabskiemu przepowiedzieć powodzenia.

Te psycho-analityczne rozważania proszą się jeszcze o jedno uzupełnienie. Z doświadczenia wiemy, że w rezultacie nastroju wykorzystanego przez naturalny konrast interesów szerokich a często decydujących sfer leży główna przyczyna dotychczasowych niepowodzeń różnych akcyj sanacyjnych. Szczególnie psychika społeczeństwa w dawnej Kongresówce wprowadziła do życia gospodarczego dużo subjektywizmu o charakterze świeżej ale też prymitywnej reakcji, na przeszłość. Specyficzne stosunki gospodarcze przed wojną w zaborze rosyjskim, kierunek inteligencji tamtejszej inklinującej raczej ku ideowym negacjom niż trzeźwej rzeczywistości właściwości te rzucone po wojnie na teren wyjątkowej konjunktury politycznej, stworzyły na nowo w zmodernizowanej formie czasy saskie. Z tego punktu widzenia, odnosi się wrażenie pewnej analogji do owych młodych samodzielnych przedsiębiorców po wojnie, którzy dostając do dnia zawieszenia broni od rodziców 1 koronę na miesiąc, z braku innego zajęcia zaczęli robić samodzielne transakcje i o dziwo, wpadając w konjunkturę wprost dziejową nie orząc i siejąc wielokrotnie w powodzeniu przeskoczyli nie tylko rzeczywiste ale i marzone powodzenie swych rodziców. Ludzie ci byli przekonani, że to jest naturalnym i normalnym objawem, a niektórzy wmawiali w siebie, że są nadzwyczajnie uzdolnieni. Ich stopa życiowa i zasadnicze traktowanie życia ściągnęło ich szybko z obłoków do rzeczywistości a niestety, w rezultacie pozostało u nich pewne zdeprawowanie, wynikłe z obawy przed ciężkiem i normalnem już drapaniem się po stromej i twardej ścianie życia. I u nas panuje w wysokim stopniu podobne przekonanie, mało uzasadnione w stosunku do sił a szczególnie do zdolności rzeczywistych. W kilku kierunkach naraz żyjemy tak zbrodniczo nad stan, że ani krytyczna opinja wewnętrzna, ani tem mniej opinja zagranicy nie interesuje się zupełnie szczegółami programów sanacyjnych, mając właśnie co do tych zasad skrystalizowaną opinję i wiedząc, że bez wprowadzenia w program sanacyjny ogólno-państwowego nowego momentu psychicznego, wysiłki częściowe są przelewaniem z próżnego w puste.

Omówienie zaś i przeprowadzenie dokładniejszego programu w zasadniczo nowem postawieniu naszych problemów nie jest chwilowo możliwem. Doświadczeni a światli ludzie zapewniają, że psychika społeczeństwa nie dopuszcza w swej dzisiaj decydującej masie poruszenia całego szeregu dogmatów, mających rolę społecznego i państwowego środka nasennego.

B. Z.

O ustalenie wartości przedmiotów majątkowych oraz o składaniu zeznań do podatku majątkowego

(Rozp. wykon. Ministra Skarbu z 15 listopada 1923 Dz. U. R. P. Nr 123 z 4 grudnia 1923)

(Dokończenie).

IV. Ustalenie wartości budynków i placów niezabudowanych, nie należących do gospodarstwa rolnego.

a) Place niezabudowane.

Wartość placów niezabudowanych ustalić należy według następującej tabeli:

W miejscowościach liczących mieszkańców (z wyłączeniem miejscowości klimatycznych i zdrojowisk)	Wartość 1 m² placu, położonej przy ulicy: pryncypalnej lub śródmieściu	bocznej do pryncypalnej	dalszej głównej	bocznej do dalszej głównej	na przedmieściu bliższem	na przedmieściu dalszem
	w markach					
do 2.000	5.000	4.500	4 000	3.500	3.000	2.500
ponad 2.000 „ 5.000	7 000	6.000	5.000	4.000	3.500	3.000
„ 5 000 „ 10.000	10.000	8.000	6 000	5.000	4.500	4.000
„ 10 000 „ 20.000	20 000	15.000	10.000	7.000	6.000	5.000
„ 20.000 „ 30.000	30 000	20.000	15.000	10.000	8.000	6.000
„ 30.000 „ 50.000	40 000	30.000	20.000	15.000	10.000	8.000
„ 50.000 „ 100.000	80.000	60.000	40.000	25.000	15 000	10.000
„ 100 000 „ 200.000	150.000	100.000	75 000	50.000	25.000	15.000
„ 200 000 „ 500.000	300.000	200.000	125 000	75.000	35.000	20.000
„ 500.000 „	500.000	300.000	150 000	100.500	50.000	25.000

1) W miejscowościach klimatycznych i zdrojowiskach — należy wartość szacunkową, podaną w powyższej tabeli podwyższyć od 1 m kwadr. placu o 100 prc.

2) W letniskach — podwyższyć w sposób podobny jak pod 1) ale tylko o 50 prc.

3) Place, o ile są przeznaczone na cele przemysłowe lub handlowe (składy, szopy i t. p.) — należy wartość szacunkową, podaną w tabeli, podwyższyć trzykrotnie.

b) Budynki.

Wartość szacunkową budynków, o ile nie należą one do gospodarstw rolnych, należy przyjąć według następującej tabeli:

W miejscowościach liczących mieszkańców (z wyłączeniem miejscowości klimatycznych zdrojowisk i letnisk)	Wartość jednej ubikacji (pokój, izba, kuchnia, warsztat, pracownia, sklep i t. p.) w budynku murowanym, położonym przy ulicy pryncypalnej lub w śródmieściu, w bardzo dobrym stanie i wykwintnie wykończonym, a zawierającym: ubikacyj do 5	nad 5 do 10	nad 10 do 20	nad 20 do 30	nad 30 do 50	nad 50 do 100	nad 100
	W tysiącach marek						
do 5.000	8000	7500	7000	6750	6500	6250	6000
ponad 5.000 „ 10.000	10000	9500	9000	8750	8500	8250	8000
„ 10 000 „ 20 000	12000	11500	11000	10500	10000	9750	9500
„ 20.000 „ 30.000	14000	13000	12500	12000	11500	11000	10500
„ 30.000 „ 50.000	15000	14000	13500	13000	12500	12000	11500
„ 50.000 „ 100.000	16000	15000	14500	14000	13500	13000	12600
„ 100.000 „ 200.000	17000	16000	15000	14500	14000	13500	13000
„ 200 000 „ 500.000	17500	16500	15500	15000	14500	14000	13500
„ 500.000	18000	17000	16000	15500	15000	14500	14000

W szczególności pamiętać należy, że:

1) O ile budynek istnieje łącznie z podwórzem — wówczas należy normy szacunkowe, przyjęte wyżej przy budynkach rozszerzyć również i na podwórze, jak gdyby było zabudowane.

2) O ile budynek jest z materjału nie ogniotrwa-

lego — należy normy szacunkowe zniżyć o 10 procent.

3) Jeżeli budynek przeznaczony jest wyłącznie na cele przemysłowe i handlowe — należy normy szacunkowe podwyższyć trzykrotnie. Wypadek ten zachodzi tylko wówczas, jeżeli budynek w całości przeznaczony jest na cele przemysłowe.

4) Jeżeli budynek znajduje się w miejscowościach klimatycznych i zdrojowiskach — podwyższyć o 50 prc.

6) Zależnie od położenia budynku należy przyjąć zniżkę, wymienioną w obok położonej tabeli.

7) Ze względu na wykończenie budynku — należy wartość jego po uwzględnieniu **położenia** budynku obniżyć o 15 prc. przy wykończeniu dobrem, o 25 prc. zaś przy wykończeniu zwyczajnem.

Dla budynku położonego przy ulicy				
bocznej do pryncypalnej	dalszej głównej	bocznej do dalszej głównej	na przedmieściu bliższem	na przedmieściu dalszem
wynosi zniżka				
10%	15%	25%	35%	40%

8) Ze względu na stan, w jakim się budynek znajduje — należy po uwzględnieniu wartości budynku ze względu na jego położenie i wykończenie, **zniżyć** szacunek:

a) dla budynków w dobrym stanie o 5 prc.
b) dla budynków w średnim stanie o 20 prc.
c) dla budynków w lichym stanie o 30 prc.

V. Wartość urządzenia domowego i innych przedmiotów, służących do osobistego użytku.

Przeznaczenie pomieszczenia	Rodzaj urządzenia: luksusowe			zamożne			przeciętne		
	Wielkość pomieszczenia: wielkie	średnie	małe	wielkie	średnie	małe	wielkie	średnie	małe
	W tysiącach marek								
Salony, buduary itp.	300.000	240.000	200.000	150.000	120.000	100.000	80.000	60.000	50 000
Gabinety, kancelarje, pokoje przyjęć i t. p.	200.000	150.000	120.000	100.000	80.000	60.000	50.000	40.000	30.000
Sypialnie	100.000	75.000	60.000	50 000	40.000	30.000	25.000	20.000	15 000
Jadalnie	80.000	60.000	50.000	30.000	25.000	20.000	15.000	12.000	10.000
Kuchnie	40.000	30.000	25.000	20.000	15.000	12.000	10.000	8 000	5 000

O ile w mieszkaniu znajdują się pomieszczenia, zawierające różnorodne urządzenia np. zamożne i przeciętne, wówczas należy każde urządzenie, znajdujące się w danem pomieszczeniu, szacować według tego rodzaju, któremu odpowiada przeważna ilość przedmiotów wchodzących w skład urządzenia.

Wartość przedmiotów z platyny, złota, srebra i drogich kamieni oraz innych przedmiotów, służących do osobistego użytku np. konie wyścigowe i cugowe, powozy, samochody i t. p. należy szacować odrębnie według ich przeciętnej wartości obiegowej.

ZEZNANIA.

Zeznania do podatku majątkowego należy złożyć do 31 stycznia 1924. Formularze zeznań otrzymają płatnicy od władz miejskich lub gminnych. Osoby prawne obowiązane do publicznego składania rachunków (spółki akc., z ogr. odp. spółdzielnie i t. p.) mają złożyć wypełnione formularze zeznań w tej Izbie Skarbowej, w której okręgu znajduje się siedziba zarządu osoby prawnej. Wszyscy inni płatnicy winni złożyć zeznania zarządowi Magistratu lub gmin. Ci ostatni płatnicy mogą też ustnie składać zeznania do protokołów.

Dr Norbert Salpeter.

KOMUNIKAT

Waloryzacja podatku przemysłowego

Krakowska Izba Skarbowa komunikuje: I. Poczynając od 1 stycznia 1924 r. do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych mają zastosowanie, na zasadzie ustawy z dnia 6 grudnia 1923 roku — **ceny przeliczone na franki złote.**

Za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne nabywane po 1 stycznia 1924 r., będą ceny wyrażone we frankach złotych, pobrane w markach polskich, według wartości franka złotego w dniu wypłaty.

II. Na zasadzie art. 52 do 55 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego, **winni płatnicy złożyć w terminie od 1 stycznia 1924 r. według ustanowionego wzoru zeznania o obrocie, osiągniętym w ciągu II. półrocza kalendarzowego 1923 roku.**

a) co do każdego oddzielnego zakładu handlowego, zaliczonego do kategoryj I. i II. przedsiębiorstw handlowych;

b) co do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych;

c) co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategoryj I. i III. a) i b) zajęć przemysłowych;

d) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego.

Zeznania o obrocie mają być składane we właściwych Inspektoratach Skarbowych i wypełniane wedle wskazówek zawartych w ustępie II. 4) niniejszego obwieszczenia.

Formularze zeznań wydawane będą bezpłatnie w Inspektoratach Skarbowych i w Kasach Skarbowych.

Wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań (spółki akcyjne, Spółki z ogr. odp., Spółdzielnie itp.) mają w powyższym terminie złożyć zeznania o obrotach **wszystkich należących do nich zakładów,** lecz **każdego oddzielnie w tej Izbie Skarbowej,** w okręgu której znajduje się siedziba zarządu spółki, względnie przedsiębiorstwa.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niezupełne dane, ulegnie, na zasadzie art. 104 powołanej ustawy, **karze grzywny od 11 do 341 franków złotych.**

Kto zaś, w celu uchylenia się od powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej, poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru albo uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku uiszczenia należytości podatkowej, ulegnie na zasadzie art. 106 ustawy, **karze grzywny od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego** lub uszczuplonego względnie **narażonego na zmniejszenie** lub **uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do trzech miesięcy.**

2) Płatnicy podatku przemysłowego, niewymienieni pod II. 1) niniejszego obwieszczenia, mogą również składać zeznania o obrocie, lecz na nich nie ciąży ustawowy obowiązek składania zeznań.

3) Przedsiębiorstwa sprawozdawcze, zaliczone pod względem przedpłaty do kategorji poniżej II. handlowej i poniżej V. przemysłowej, zajęcia przemysłowe, zaliczone w taryfie (art. 23 ustawy) do kategorji I. i II. a) i b) zajęć przemysłowych, oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe (art. 9 ustawy) **winny przed złożeniem zeznania o obrocie,** obliczyć w markich polskich podatek przypadający od obrotu. osiągniętego w II-gim półroczu 1923 roku, dokonać ustawowych potrąceń w markach polskich. pozostałą zaś do uiszczenia kwotę podatku w markach. **przeliczyć na franki złote, według kursu obowiązującego w dniu 2 stycznia 1924 r. (1 frank złoty 1,220.000 mkp).**

Tak obliczone kwoty franków złotych należy wpłacić do Kas Skarbowych według kursu franka złotego obowiązującego w dniu wpłaty najpóźniej do dnia 1 lutego 1924 r. a dowody wpłaty dołączyć do zeznania.

4) Suma obrotu, wykazywanego zgodnie z postanowieniami ustępu 6. art. 53 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego **ma być podana w zeznaniach** o obrocie za II. półrocze 1923 r. **przez wszystkich płatników, w markach polskich, bez przerachowania na franki złote.**

III. Przedsiębiorstwa pierwszych dwóch kategoryj handlowych i pierwszych pięciu kategoryj przemysłowych, uiszcza się po **1-szym** stycznia 1924 r. podatek przypadający od obrotu. **osiągniętego w miesiącu grudniu 1923 r.,** mają obliczać podatek i dodatki na rzecz związków samorządowych **w markach polskich,** dokonać ustawowych potrąceń również w markach polskich, a pozostającą kwotę podatku w markach, **przeliczyć na franki złote, według podanego wyżej (w ustępie II. 3) kursu, obowiązującego w dniu 2 stycznia 1924 r.**

2) Obliczone w ten sposób kwoty franków złotych wpłaca się do Kas Skarbowych według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty.

Przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategoryj, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategoryj, obowiązane w myśl art. 56 ustawy **do miesięcznych wpłat podatku, winny sumę obrotu za każdy miesiąc, poczynając od obrotu osiągniętego w styczniu 1924 r. przeliczyć na franki złote według przeciętnej wartości franka złotego za odnośny miesiąc, określając przypadający podatek i dodatki na rzecz samorządu również we frankach złotych i wpłacać do Kas Skarbowych w ustawowych terminach,** według kursu franka złotego obowiązującego w dniu wpłaty.

3) Kwoty przedpłaty, potrącalne od miesięcznych sum podatku, obliczonego w myśl poprzedniego ustępu (III. 2)) niniejszego obwieszczenia, oblicza się w odpowiednim stosunku, biorąc za podstawę ceny świadectw przemysłowych na rok 1924 wyrażone we frankach złotych.

IV. Odpowiednie wartości (kursy) franka złotego o których mowa w poprzednich ustępach, będą podawane do wiadomości publicznej we właściwym czasie oddzielnemi rozporządzeniami.

V. O niewpłaconych w przepisanych terminach kwot podatku przemysłowego pobiera się poczynając od pierwszego stycznia 1924 r., kary za zwłokę w wysokości 2 prc. miesięcznie.

Ceny ziemiopłodów

Lwów, 9. I. 1924. W tys. Mkp. Pszenica krajowa 31.000—32.500, żyto małopolskie 18.500—19.000, jęczmień małopolski brow. 16.500—17.000. owies małopolski 16.500—17.000, kukurydza 29.500—30.000, mąka pszenna 40% „0" 70.000, pszenna 55% „1" 55.000, pszenna 70% „4" 45.000, żytnia 60% „0" 45.000, żytnia „1" 70% 40.000, otręby pszenne

Frank waloryzacyjny na 10-go stycznia wynosi 1,910.000 Mkp.

10.500, żytnie 9.500. Ceny z wyjątkiem żyta, owsa, kukurydzy, szacunkowe. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Poznań, 9 I. 1924. W milj. Mk.: żyto 18—20. pszenica 27—30, jęczmień brow. 18,5—20,5, zwyczajny 17, owies 18—20, mąka żytnia 31—33, pszenna 50—55, ospa żytnia 13, pszenna 15, groch polny 33—38, Victoria 50—60, seradela 18—22, słoma żytnia luźna 2,4—2,8, prasowana 4,3—5,1, siano luźne 3,5—4 2, prasowane 7—8,4, peluszka 23—35, wyka 20—23. Usposobienie mocne, dowozy małe, popyt silny.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 9 stycznia. Giełda zbożowa: żyto 18—20 milj., pszenica 27—30 milj., jęczmień 17—18½—20½, owies 18—20 m., mąka żytnia 31—33 m., mąka pszenna 50—55 m., otręby żytnie 13 m., otręby pszenne 15 milj., peluszka 23—25 milj., groch kolorowy 33—38 milj., seradela 18—22 milj., wyka 20—23 milj. Tendencja mocna. Słoma żytnia luźna 2.400—2.800, słoma prasowana 4.300—5.100, siano luźne 3.500—4.200, siano prasowane 7 milj.—8.400.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Gdańsk, 9 stycznia. Giełda zbożowa: żyto 5.25—5.50, pszenica 9.10—9.75, jęczmień 6.00—6.25. owies 4.25—4.50.

WYJAŚNIENIE DO ZEZNAŃ DO POD[illegible] KOWEGO. Wszyscy członkowie Związku Przemysł. Zach. Malop. mogą się w sprawie wyjaśnień do zeznań do podatku majątkowego zwracać do Dyrekcji Związku, gdzie otrzymają dokładne informacje.

ŻEGLUGA POLSKA S. A. W KRAKOWIE wymienia od 14 bm. w własnem biurze (Rynek gł. 19) świadectwa tymczasowe III. emisji 2 raty na efektywne sztuki między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW W POLSCE S. A. zgłasza subskrypcję na 1,250.000 sztuk akcyj okazicielskich, przyznając dotychczasowym akcjonarjuszom prawo poboru 5 nowych akcyj na każde 8 akcyj poprzednich emisyj po Mkp. 30.000 plus 5.000 Mkp. na koszta konfekcji. Wpłaty do 14 lutego b. r. w Banku Małopolskim w Krakowie lub w Banku Handlowym w Warszawie i oddziałach. Za wpłaty dokonane przed 16 stycznia przyznaje się bonifikację 2.500 Mkp. od akcji, za wpłaty między 16—25 stycznia 1.000 Mkp. od akcji.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

PRZEKRACZANIE CENNIKA. Piekarze krakowscy nie trzymając się ostatnio uchwalonego cennika liczą samowolnie 2 kg bochenek chleba 900 tys. i wyżej. Ludność winna się bronić przed tym wyzyskiem, donosząc o każdym wypadku przekroczenia cennika do wydziału III b. magistratu.

ŚMIERĆ W CZASIE PRZESUWANIA WOZÓW. — Dziś o 6 rano przy przesuwaniu wozów kolejowych na dworcu, został zabity przetokowy N. Żak, lat 32, zam. w Podłężu.

PRZEMYTNIK SACHARYNY. Aresztowano przemytnika sacharyny Kalmana Schwarznera zam. przy ul. Miodowej l. 10, u której podczas rewizji znaleziono około 250 pudełek sacharyny, a nadto mączkę sacharynową przygotowaną na wywóz zagranicę.

Z POLICJI. Faber Jan, lat 19 z Krakowa notoryczny złodziej został aresztowany podczas ucieczki z szynką skradzioną w sklepie na szkodę A. Pietruszki z ul. Długiej. — Doniesiono dorożkarzy: Marjana Zaspieccna, Mateusza Lasko, Mateusza Rojcka, Sznajdla i Śmugulskiego Aleksandra za przekroczenie przepisów dorożkarskich. — Tomasz Jasiński został aresztowany pod zarzutem kradzieży bielizny za 9 miljonów na szkodę Ewy Galmenowskiej. — Józefowi Królikowskiemu skradł nieznany sprawca mandolinę wartości 25 miljonów. — W nocy z 9 na 10 włamali się nieznani sprawcy do pracowni rytowniczej Zająca przy linii A—B nr 45/I. przez podwójne drzwi od sieni, rozbili żelazną kasę i skradli gotówką 200 miljonów oraz większą ilość biżuterji, a nadto pewną ilość fałszywych kamieni. — Mączyński Paweł, zam. w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego doniósł, iż z kuchni jego skradziono plecak wartości 20 miljonów mk. na szkodę Zofji Forglównej, służącej. — Fr. Puchała, lat 19, robotnik w fabryce tutek przy ul. Długiej, został aresztowany za systematyczną kradzież tutek z tejże fabryki.

Dr Samuel Sare

emerytowany radca dworu

zmarł dnia 10 stycznia 1924 r. przeżywszy lat 81

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarz izraelicki w Krakowie, odbędzie się w piątek, dnia 11-go stycznia 1924 r., o godz. 3-ej popołudniu.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 10 stycznia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	9/I.
P. T. H. I—V.	2500—2750	1700—2200
„Impex"	240—350	250—320
„Pharma" (B. Jaworni[illegible]ki)	3375—3700	3200—3500
Bracia Rolniccy I em.	900	1000—1200
„Polski Głos"	700—775	800—850
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	700	
Zieleniewski I—IV em.	64000—65000	67500—70000
Warsz. Parowozy I—III em.	3350—3500	3000 3500
Cegielski, Poznań I—IX	5550—6000	5700 6000
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lem es"		
„Trzebinia" I—IV em.	5150—5300	4400 5000
„Pocisk"	4000—4300	3300
Automotor	1500	1400—1500
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	73000—80000	73000—80000
Siersza	36500—37000	38000—39000
Tepege	15200—16000	15500—16800
Polska Nafta	3000—3100	2500—4200
Oikos	32000	
„Po[illegible]ucie" Naft. S.A. I em.	2500—3000	2200—2800
Pezet		1200
Strug	9000—9500	8400—8500
Syndykat Kosz. Kraków	1250—1400	1150—1400

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	9/I.
Tłuszcze Trzebinia	20000—22000	23000
„Krakus"	7800—8300	7500—8000
Porcelana Ćmielów	9800—10700	8800—9200
Fabr. cukr. w Chodorowie	29000—34500	25000—32000
Elektr. Siersza I—IV em.	2500—2625	2400—3000
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	4300 4500	4700—4850
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy I-VIII	3000—3200	2400—3000
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	3200—3450	
Ziemski Bank Kredyt.	2100—1800	1800—2100
Powszechny Bank Kredyt.	700—750	550—600
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	600 675	475—500
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	[illegible]00 30000	26000—30000
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	5400—550	
„Agrochemja"	3800	3500—3550
„Teropol"		550—600
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		

Kraków, 10 stycznia. Dolar został jak się zdaje przynajmniej na pewien czas osadzony na miejscu, co niewątpliwie przypisać należy P. K. K. P. i pełnemu przydziałowi dewiz. W związku z interwencją na giełdzie pieniężnej ujawniła się pewna rezerwa. Wstrzymanie pędu zwyżkowego dolara, utorowało drogę dalszemu wzmocnieniu się tendencji na rynku efektów.

Wprawdzie wczorajsze chaotycznie zwyżkujące kursa przy niektórych efektach nieco się osłabiły, na ogół jednak tendencja mocna utrzymała się do końca. Zbyt śmiały skok Gazów Lewakowskiego w dniu wczorajszym, wywołał reakcję w formie obniżenia się rekordowego kursu 300 miljonów na 200 miljonów.

W związku ze spadkiem walut osłabiły się nieco papiery arbitrażowe.

Tendencja dla efektów nadal bardzo silna, czego dowodem wysokie kursa ultimowe. Np. Chodorów per ultimo płacono 73 i 75 miljonów — Bank Przemysłowy 7 miljonów.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 165.000—175.000.
Gazy 200.000—220.000.
Len 6.500—6.200.
Nitrat 3.000—3.500.
Nafta Krosno 14.000—16.000.
Gloria 1.600—1.700.
Huta szkła Krosno 6.000—6.250.
Azot 3,750—3.500.
Chybie 60.000.
Lokomotywy 8.500—9.000.
Węglówki 350—230.

KURSA WALUT I DEWIZ W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty. Dolary 10,600.000—10,150.000. Frank francuskie 500—490.

Czeki: Nowy Jork 10,500.000—10,300.000. Paryż 515. Wiedeń 150—147. Praga 302. Londyn 44,500.000 do 44,250.000. Zurych 1,810.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 10 stycznia. Cyfry w tysiącach.
Bank Dysk. Warszawski 18.000—15.000—17.000.
Bank Handlowy 15.000—14.000—15.250.
Bank dla Handlu i Przem. 1—7 4200—3700—3900.
Bank Powszechny Kredytowy we Lwowie 1950—1800—2300.
Bank Zw. Sp. Zar. w Poznaniu 20.000—27.000 23.000.
Bank Zwiazków Ziem. 460—475.
Fr. Puls 2600—2100—2200.
Cukrownia Chodorów 25.000—49.000—39.000.
Cukrownia Czersk 4500—4000—4300.
Cukrownia Częstocice 26.000—17.000—18.000.
Cukrownia Gosławice 7250—7500—7350.
Cukrownia Michałów 9300 10.500—10.000.
Warsz. Tow. F. Cukru 28.000—22.000.
Firley 3000—2600.
Łazy 1450—1100—1300.
Drzewny przemysł 600—500.
Warsz. T. Kop. Wegla 25—21.000, I. 23.500, II. 24.500, III. 27.500, IV. 28.000, V. 28.500.
H. Cegielski w Poznaniu 3900—5200—4300.
Lilpop, Rau i S-ka 4500—3350—3700.
Modrzejowskie zakł. 34—30—32.000, dr. 38.000.
Norblin, Br. Buch i W. 4800 5250—5000—5500—7500.
Ostrowskie zakł. 54 49—51.000.
Orthwein i Karasiński 2200—2400—2100.
Rohn, Zieliński i Ska 2750.
K. Rudzki i Ska 1—4 11.500—7100—8000—8250.
Kijewski 19.500—18.000—18.500.
Parowozy 3300—3100—3200.
Starachowice 1—4 em. 27—19—21.000.
„Trzebinia" 3000.
Ursus 1 em. 6000—5500—5050.
Pocisk 3800—4000.
Zieleniewski 60000—65000—61000.
Zawiercie 1,300.000—1,200.000.
Żyrardów 1,300.000—1,050.000—1.100.000.
Bracia Jabłkowscy 1,000—900—940.
Polbal 700—600—640.
Ćmielów 8000—8500—8400.
Elektryczność 8500—8250—8350.
Pol. Tow. Elektryczne 1000—825.
Belpol 300—280.
Haberbusch i Schiele 16,500—17.000—15.750.
Polska Nafta 2000—2600.
Pustelnik 6.750—6250.
Siła i Światło 3500—3900—3275.
Fabryka pap. „Klucze" 5175.
Kabel 3100—3400.
Unja 28500.
Nobel 7000—8800—8050 IV 7—7500.
Spies 5000—5250.
Strem 45000—40000—43500.
Wild 8500.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 10 stycznia. Nowy Jork 10,000.000—9,750.000. Londyn 43,000.000—41,850.000. Paryż 495.000—481.000. Wiedeń 140—133. Praga 288.600 Włochy 433.000—432.000. Belgja 434.000—425.000 Szwajcarja 1,739.000—1,695.000. Holandja 3,773.000 do 3,680.000. Bony złote 1,600.000—1,525.000—1,600.000. Miljonówka 400.000. Pożyczka złota 15.000.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 10 stycznia. Otwarcie giełdy. Holandja 216.90. Nowy York 575 i 1 czwarta. Londyn 24.71. Paryż 28.35. Medjolan 24.87. Praga 16.73 i 3 czwarte. Budapeszt 002.10. Bukareszt 2.92. Belgrad 6.42 i pół. Sofja 4.10. Wiedeń 00081, austrj. kor. stempl. 00081.

Giełdy pieniężne

Gdańsk, 9 stycznia. Giełda pieniężna: Warszawa 0.558—0,552, marka polska 0.568—0.572. Dolar amer. 5,8415—5,8425. Nowy Jork 5,8135 5,8425. Holandja (1 gulden) 218.88—219.92. Paryż (100 franków) 28.28—28.42.

Paryż, 10 stycznia. Otwarcie giełdy. Radio. Londyn 87.30—87.35. Nowy York 2029—2033. Belgja 88.05. Hiszpania 260. Włochy 87.90. Szwajcarja 354.

Londyn, 10 stycznia. Otwarcie giełdy. Radio. NowyYork 429.37. Francja 87.35. Belgja 99.15. Włochy 99.37. Szwajcarja 24.71. Hiszpanja 33.57 i 5 ósmych. Holandja 11.40. Danja 24.47. Norwegja 29.77 i pół. Szwecja 16.29. Helsingfors 172.50. Niemcy 19.000.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.